

Szaron – Architekt terroru

22 stycznia 2014

Szaron sprowadził Izrael na ścieżkę izolacji i apartheidu.

Pod wieloma względami Ariel Szaron był jednym z największych syjonistów swojego pokolenia. Realizował ekspansywny, drapieżny obraz żydowskich przywilejów w Palestynie – esencję syjonizmu – kiedy wielu jego współwyznawców gotowych było zadowolić się czymś mniejszym. Jego wizjonerskie spojrzenie na społeczeństwo, którego był częścią, pozwoliło mu skutecznie realizować przebiegłą i cyniczną politykę. Jego kampania czystek etnicznych prowadzona przez całe życie, gorliwość, z jaką dopuszczał się okrucieństw wobec palestyńskich i libańskich cywilów, a także nieustające barbarzyństwo umożliwiło pojawienie się Wielkiego Izraela, jakiego zawsze pragnął. Dla Palestyńczyków oraz obrońców praw człowieka taktyki i strategii, jakie zwykł stosować, stanowią większą część jego spuścizny. Jednak byłoby błędem przeoczyć jego wkład do programu osadniczego oraz związaną z nim fragmentację izraelskiej armii – spuścizna, która w nadchodzących dziesięcioleciach będzie kształtować pogłębiające się rozdarcie w izraelskim społeczeństwie.

Ariel Scheinerman urodził się w 1928 roku w okupowanej przez Brytyjczyków Palestynie, w rodzinie żydowskich imigrantów z terenu dzisiejszej Białorusi. Jego dobrze wykształceni rodzice przybyli do Palestyny jako członkowie trzeciej fali europejskiej imigracji pod egidą Mapai, żydowskiej lewicowej partii politycznej. Nie jest jasne kiedy Scheinerman zmienił nazwisko na Szaron, ale czyniąc to potwierdził żydowsko-izraelski zwyczaj próby zerwania z europejskimi Żydami i wszelkimi powiązaniem z nimi. W wieku 14. lat Szaron dołączył do paramilitarnej grupy młodzieży, a następnie stał się członkiem Hagany – formacji militarnej, która dała później początek armii izraelskiej.

Śmiałość i gotowość Szarona do przeprowadzania ataków na cywilów uczyniły go dowódcą wśród swoich towarzyszy. W 1953 roku przeprowadził masakrę 69. palestyńskich cywilów w miejscowości Qibya. Dowodził „Jednostką 101” – niesławnym oddziałem izraelskiej armii zorientowanym na spowodowanie dużych strat wśród Palestyńskich cywilów, którym udało się uniknąć czystki etnicznej. Morderstwa cywilów, w większości kobiet i dzieci, były zapowiedzią tego, co stało się za przyczyną Szarona w latach późniejszych w Sabrze i Szatili.

SABRA, SZATILA I HEZBOLLAH

Izraelska inwazja na Liban w 1982 roku miała rzekomo na celu zapobiec uderzeniu przez partyzantów z Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) na izraelskie posterunki w pobliżu granicy libańsko-izraelskiej. Siły izraelskie zbombardowały i dokonały oblężenia Bejrutu w momencie, kiedy światowe mocarstwa prowadziły negocjacje. Izraelczycy zgodzili się wycofać z Bejrutu w zamian za wygnanie Jasira Arafata do Tunezji. Arafat i jego bojownicy zostali zmuszeni do opuszczenia obozów dla uchodźców w Sabrze i Szatili – gęsto zaludnionych i ubogich miejskich gett na przedmieściach Bejrutu. Tamtejsi cywile pozostali bez jakiejkolwiek ochrony przed Izraelczykami i ich sojusznikami, milicją libańskich Falangistów. Po odejściu OWP Szaron zaprosił Falangistów do obozów, gdzie w ciągu dwóch dni dokonali masakry około 3000 palestyńskich i libańskich mężczyzn, kobiet i dzieci.

Robert Fisk, dziennikarz niezależnej gazety, był jednym z pierwszych ludzi, którzy dotarli do Szatili po wycofaniu się Izraelczyków. Zakres zbrodni opisuje w swojej książce „Pity Nation”:

“To, co zastaliśmy wewnątrz obozu palestyńskiego o dziesiątej rano we wrześniu 1982 roku nie jest w stanie przyćmić żaden opis... Ci ludzie, setki nieuzbrojonych zostało zastrzelonych. To było masowe morderstwo, incydent – jak łatwo używamy słowa “incydent” w odniesieniu do wydarzeń w Libanie – który był

przede wszystkim okrutną zbrodnią. Wykraczającą nawet poza to, co Izraelczycy określiliby w innych okolicznościach mianem działalności terrorystycznej. To była zbrodnia wojenna... Bill Foley z Associated Press poszedł z nami. Jedyne, co mógł powiedzieć chodząc w kółko, to „Jezu Chryste”, powtarzał to bez końca. Moglibyśmy zaakceptować dowody kilku morderstw, nawet dziesiątki ciał zabitych w ogniu walki. Ale tam były kobiety leżące w domach z rozdartymi spódnicami do talii i szeroko rozłożonymi nogami, dzieci z poderżniętymi gardłami, rzędy młodych mężczyzn, którym strzelono w plecy po tym, jak zostali ustawieni pod murem, przed którym dokonano egzekucji. Były tam dzieci – poczerwiałe niemowlęta, ponieważ zostały zabite ponad 24 godziny wcześniej, a ich małe ciała były już w stanie rozkładu – rzucone na hałdach śmieci obok puszek po racjach żywnościowych amerykańskiej armii, wyposażenia izraelskiej armii i pustych butelek po whisky. Gdzie byli mordercy? Lub, jeśli użyć izraelskiego słownictwa, gdzie byli „terroryści”? Kiedy pojechaliśmy do Szatili, widzieliśmy Izraelczyków na górze apartamentów w Avenue Camille Chamoun, ale nie próbowali nas zatrzymać. Dopiero gdy jechaliśmy z powrotem obok wejścia do Szatili, Jenkins postanowił zatrzymać samochód. „Nie podoba mi się to”, powiedział. „Gdzie są wszyscy? Co to kurwa za smród?” Po naszej prawej stronie w dole małej uliczki, nie więcej niż 50 metrów od wejścia leżał stos trupów.”

Palestyńczycy nie byli jedynymi cywilami terroryzowanymi przez Szarona w Libanie. Okrutny atak na libańskich szyitów podczas marszu do Bejrutu doprowadził do powstania Hezbollahu. Feralna 20. letnia izraelska okupacja południowego Libanu porwała do działania i dodatkowo wzmocniła ten ruch. Jego bojownicy szybko zaczęli zadawać straty Izraelczykom, zmuszając ich ostatecznie w 2000 roku do wycofania się z większości terytorium Libanu.

Żydowski Izraelczycy początkowo odrzucali brutalność i zbrodnie wojenne Szarona, jak również jego cele. Po odkryciu

jego roli w Sabrze i Szatili, panel rządowy skrytykował go i zmusił do rezygnacji ze stanowiska ministra obrony. Jednak w 2001 roku żydowscy Izraelczycy wybrali go na premiera. Jego zła sława ograniczała się do pacyfikacji Palestyńczyków na terytoriach okupowanych w czasie drugiej intifady – powstania, do którego wybuchu jesienią 2000 roku walnie się przyczynił, kiedy wprowadził oddziały falangistów do Meczetu Al-Aksa w okupowanej Jerozolimie Wschodniej.

OSADNICTWO I GAZA

Zwycięstwa Szarona rozciągają się daleko poza wąskie granice obozów dla uchodźców palestyńskich. W latach 60. proroczo przewidział rozwój „procesu pokojowego” i pomógł podważyć utworzenie państwa palestyńskiego przez efektywne promowanie masowego programu kolonizacji izraelskiej na Zachodnim Brzegu, w Strefie Gazy, w Jerozolimie Wschodniej i na Wzgórzach Golan. Polityczny konsensus w sprawie osiedli – tworzył je każdy premier Izraela od 1967 roku – zatrzymał się tylko na chwilę, kiedy w 2005 roku Szaron postanowił wycofać ze Strefy Gazy 8 tys. osadników żyjących pośród 1,2 mln Palestyńczyków.

To celowe posunięcie polityczne miało na celu promowanie przekonania, że Izrael nie jest dłużej odpowiedzialny za życie uchodźców palestyńskich oraz ukazanie, że Strefa Gazy nie jest już okupowana. Towarzyszyła temu decyzja o budowie muru aneksacyjnego przez cały Zachodni Brzeg. Dzisiaj mur ten stoi jako trwała spuścizna. Brutalny i obcy obiekt nałożony na palestyński krajobraz, stał się hołdem dla człowieka, który postanowił go zbudować.

„Wycofanie” się Szarona ze Strefy Gazy zostało serdecznie przyjęte przez liberalnych syjonistów, którzy zawsze martwili się płodnością Palestyńczyków oraz afrykańskich imigrantów. Wycofanie osadników a następnie izraelskie oblężenie były pierwszymi krokami w kierunku pozbycia się niepożądanych nieżydowskich osób z Izraela. Decyzje te pomogłyby rozładować „napięcia” między żydowskimi i „demokratycznymi” atrybutami

państwa. Niemal dziewięć lat później ich nadzieje pozostały nadal niespełnione. Niewielu przyjęło twierdzenie, że izraelska okupacja Strefy Gazy została zakończona, szczególnie po masakrze w Gazie i zamordowaniu dziewięciu tureckich aktywistów na pokładzie Mavi Marmara w 2010 roku.

Wśród osadników na Zachodnim Brzegu, wzrosły przeczucia i obawy, że izraelska armia może pewnego dnia nakazać ich eksmisję z osiedli. Nie były one bezpodstawne. Wszystkie izraelskie osiedla są nielegalne w świetle prawa międzynarodowego; żaden kraj nie uznaje ich zasadności. Ewentualne porozumienie pokojowe z Palestyńczykami prawdopodobnie wiązałyby się z ich ewakuacją.

Odpowiedzią kolonistów, począwszy od 2005 roku, była większa niż poprzednio ilość ochotników zgłaszających się do wojska. Rabini i politycy z osiedli wyraźnie zachęcali młodych członków społeczności do zaciągnięcia się, aby zapobiec dalszym eksmisjom osadników przez wojsko. Perspektywa, że rosnąca liczba poborowych jest przygotowanych do odmowy wykonania rozkazów zaalarmowała izraelskich polityków, zwłaszcza Ehuda Baraka, byłego ministra obrony.

Obecnie istnieje kilka rozróżnień pomiędzy milicjami osadników na Zachodnim Brzegu oraz izraelską armią i są one coraz trudniejsze do rozpoznania. Fakt ten zmniejszył prawdopodobieństwo, że jakikolwiek izraelski polityk zaryzykuje ewakuację osiedli. Żaden izraelski przywódca nie jest przygotowany na ryzyko nawet ograniczonego buntu w armii. Oznacza to, że izraelski apartheid będzie się utrzymywać i z czasem pogłębiać. Oznacza to również, że palestyńska walka o równe prawa nabierze mocy i żywotności. A także, że ruch BDS (Bojkotu, Wycofania Inwestycji oraz Sankcji w stosunku do Izraela) nadal będzie osłabiać żydowską supremację w Palestynie.

Tym samym, najbardziej trwałe dziedzictwo Szarona będzie prawdopodobnie jedną z przyczyn niepowodzenia. Swoje życie

spędził na terroryzowaniu ludności cywilnej oraz budowie osiedli mających zabezpieczyć istnienie państwa dla uprzywilejowanych Żydów. Poprowadził swoich ludzi wstecz do XIX wieku, w dół ścieżką pariasa, izolacji i apartheidu. Supremacja żydowska w Izraelu jednak nie może trwać wiecznie, demokracja nie może być ciągle opóźniana. Perfekcyjny syjonista, którego życie było idealnym oskarżeniem syjonizmu.

Autor: Ahmed Moor

Tłumaczenie: Dominik Mierzejewski

Redakcja: Marta Martyniuk

Źródło oryginalne: www.aljazeera.com

Źródło polskie: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)

O AUTORZE

Ahmed Moor jest palestyńsko-amerykańskim studentem polityki społecznej na Uniwersytecie Harvarda.